

- Nigdy byśmy nie przypuszczali, że za promocję 40-lecia Solidarności, promocję historii i miasta Gdańska, i to z naszych składkowych pieniędzy, będziemy karani przez władze miasta karą w wysokości 50 tys. zł - mówił przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda podczas konferencji prasowej poświęconej nałożeniu na Solidarność kary za rozwieszenie banerów z okazji 40-lecia Związku.

Z informacji do których dotarł portal Tysol.pl wynika, iż Gdański Zarząd Dróg i Zieleni w imieniu władz miasta Gdańska nałożył na “Solidarność” karę 50 tys. zł. za banery z okazji 40-lecia “Solidarności”, w tym ze słowami Papieża Jana Pawła II.

Czytaj więcej: Miasto Gdańsk nałożyło na Solidarność karę 50 tys. zł za banery z okazji 40-lecia Solidarności

Właśnie tej sprawie poświęcona była konferencja prasowa, zwołana przez przewodniczącego

NSZZ Solidarność Piotra Dudę we wtorek.

Decyzja Zarządu Dróg i Zieleni jest skandaliczna. Na Komisję Krajową nałożono karę przekraczającą kwotę 50 tys. złotych. Za to, że ośmieliliśmy się dbać o historię, promowanie miasta Gdańsk nie tylko w Polsce, ale i na świecie, że promujemy 40-lecie powstania Solidarności, słowa Ojca Świętego Jana Pawła II - "Nie ma wolności bez Solidarności". A przecież to tutaj w Gdańsku, na Zaspie, 12 czerwca 1987 roku Ojciec Święty mówił, że "pracownik dla pracownika, człowiek dla człowieka, nigdy nie może być towarem".

Jest nam tym bardziej przykro, że ta decyzja Zarządu Dróg i Zieleni jest decyzją tak faktycznie miasta Gdańsk, bo przecież pani prezydent Aleksandra Dulkiewicz nadzoruje spółkę Zarządu Dróg i Zieleni. Ale może trochę historii: co roku na budynku Komisji Krajowej, przy okazji kolejnych uroczystości wywieszane są billboardy - czy przy okazji rocznic Grudnia 70, czy Stanu Wojennego. Wywieszamy je, aby było ku pamięci. Piękne miejsce, stykające się z placem Solidarności, z placem Trzech Krzyży, gdzie zamordowano Stoczniowców, bramą nr 2. Mnóstwo wycieczek, nie tylko z naszego kraju, ale i całego świata. Rok 40-lecia był dla nas bardzo trudny, bo planowaliśmy wiele wspaniałych wydarzeń, ale ze względu na pandemię koronawirusa musieliśmy działać zupełnie inaczej. Postanowiliśmy, jak co roku, powiesić bannery, te dla nas najprostsze, ale najważniejsze. Czyli cytując Ojca Świętego, który był i jest duchowym przywódcą Solidarności. Te słowa "nie ma wolności bez Solidarności", które były bardzo ważne w trakcie strajków robotników, górników, a także słowa "człowiek rodzi się i żyje wolnym", czyli słowa spisane z murów stoczniowych, których już nie ma, gdzie Stoczniowcy napisali farbą. To było motto przewodnie 40-lecia.

Nigdy byśmy nie przypuszczali, że za taką promocję 40-lecia Solidarności, promocję ze składkowych pieniędzy, bo chcę przypomnieć, że wykonanie tych billboardów kosztowało nas 17 tys. zł. Nigdy byśmy nie przypuszczali, że za to będziemy karani kwotą 50 tys. zł.

Urzędnicy Zarządu Dróg i Zieleni przyszli na wizję lokalną, powiedzieli, że albo to ściągniemy, albo będą kary. 23 grudnia ponownie zawitali, poinformowali o nałożeniu kar. Jesteśmy tym zdziwieni, bo te kary na kwotę 50 tys. zł, są tylko za kilkanaście dni - od 12-tego, do dwudziestego któregoś grudnia. A te billboardy proszę państwa wiszą od początku lutego. Jakby policzono karę od początku lutego, to by kwota nie wynosiła 50 tys. zł, ale 1 milion 100 tys. złotych! W uzasadnieniu napisano: "strona z naruszenia czerpała korzyści, reklamując prowadzoną przez siebie działalność, a przedmiotowa tablica reklamowa w formie banneru reklamowego została usunięta dopiero po 17 dniach od wszczęcia postępowania ws. wymierzenia kary za umieszczenie tablicy reklamowej niezgodnej z przepisami uchwały

krajobrazowej, z czego to czerpano korzyści dla podmiotu".

Szanowni Państwo, ze składek związkowych od wielu lat organizujemy uroczystości nie tylko w Gdańsku, ale wielu miastach naszego kraju. I w tych innych miastach, niezależnie od barw politycznych, możemy ze sobą współpracować, organizować wspólnie uroczystości. W Gdańsku się nie da.

Jak jest logo 40-lecia Podpisania Porozumień Sierpniowych wykonane przez miasto, to może wisieć. Jak jest billboard z logiem 40-lecia NSZZ Solidarność nie może wisieć, trzeba ukarać. To sytuacja dla nas kuriozalna i nie do przyjęcia. Odwołaliśmy się od tej decyzji, mamy nadzieję, że przyniesie to skutek pozytywny, nie mamy zamiaru płacić. W grudniu 2019 roku jako prezydium Komisji Krajowej byliśmy w Watykanie na prywatnej audiencji u Ojca Świętego Franciszka. W tym samym dniu na audiencji generalnej na pl. św. Piotra była także pani Dulkiewicz, usiłując wręczyć Ojcu Świętemu zaproszenie na uroczystości 40-lecia powstania NSZZ Solidarność. Nie żadne 40-lecie Porozumień Sierpniowych, tylko powstania "S", bo Porozumienia nie były podpisywane nie tylko w sierpniu, ale także w lipcu i sierpniu. Zatem władze miasta z jednej strony zapraszają na uroczystości Papieża Franciszka, z drugiej chcą karać Związek za to, że cytuje i promuje słowa Jana Pawła II. Gdzie tu sens, gdzie logika?

Nie chcieliśmy się skarżyć, mówić, że miasto rzuca nam miasto kłody pod nogi. Ale skoro jesteśmy na tej konferencji, trzeba powiedzieć troszkę o historii. Jeśli państwo nie wiecie, to co roku Zarząd Regionu Gdańskiego otrzymuje fakturę do zapłaty za zużycie gazu przy pomniku Solidarności, jeśli chcemy zapalić znicz, czy to na uroczystości sierpniowe, czy grudniowe. Miasto nic nie wspiera, nic nie pomaga, a jeszcze przysyłają faktury za zużycie gazu na uroczystościach.

Z 30 na 31 sierpnia ubiegłego roku przed głównymi uroczystościami. Co roku, od wielu lat, delegacja Solidarności spotyka się przed Bramą nr 2. Tam jest mnóstwo osób, prezydent, premier, musi być zachowane bezpieczeństwa, bo w dobie pandemii koronawirusa nie chcieliśmy wystąpień na Sali BHP, ale w plenerze. Oczywiście w tym miejscu zrobiono wejście na strefę społeczną, organizowaną przez miasto. W miejscu, w którym od lat staliśmy. Mało tego, wybudowano małą scenę zasłaniając bramę nr 2 wiedząc o tym, że tam będziemy składać kwiaty. Czy można coś więcej powiedzieć, że to po prostu były złośliwości? Już nie mówiąc o wystawie orgnizowanej wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej "Tu rodziła się Solidarność". Wystawa zjechała kilkadziesiąt miast i nie było żadnych problemów. Ale w Gdańsku nie wyrażono zgody, by wystawa stanęła na placu Solidarności. Przyjęliśmy wtedy wspólne stanowisko z szefem IPN-u Jarosławem Szarkiem i wtedy łaskawie pani prezydent wyraziła zgodę na wystawę.

Ja tego wszystkiego nie rozumiem. Jesteśmy, jako NSZZ Solidarność, kustoszem historii. Staramy się dbać o tę historię, na początku lat 90-tych byliśmy sami, robiliśmy wszystko z naszych składek. I za to mamy być karani? Tylko dlatego, bo na naszych materiałach nie ma loga miasta, tylko logo Solidarności? To naprawdę przykre. Miasto powinno wspierać, skoro nie chce wspólnie z nami organizować uroczystości, to chociaż niech nie próbuje przeszkadzać. Teraz nadrabiamy ten stracony czas, ten grzech zaniechania z początku lat 90-tych, gdzie to Niemcy mówili, że Mur Berliński doprowadził do wolności w Europie. Nie. To NSZZ Solidarność, porozumienia w Świdniku, Lublinie, Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu i Dąbrowie Górniczej doprowadziły do tego, że żyjemy dzisiaj w wolnym kraju. Później strajki robotników, hutników, stoczniowców, w 1988 r., pod pięknym hasłem Ojca Świętego "nie ma wolności bez Solidarności".

- mówił przewodniczący Piotr Duda.

Wkrótce więcej informacji.

źródło: www.tysol.pl